Dla podanych w zadaniu wartości układ nie był w stanie się ustabilizować:

- 1.Czasy psucia się krwi T1=300 i T2=500 były stanowczo za krótkie nieważne, jakie przyjęlibyśmy wartości R i N, to i tak przez większość czasu magazyn z krwią byłby pusty. Nowa krew nie zdążyłaby przyjechać zanim stara się zepsuje. Dlatego podnosiłem znacząco wartości T1 i T2. Dziesięciokrotne zwiększenie polepszyło znacząco działanie systemu. Dwudziestokrotne (do 6000 i 10000 jednostek czasu) "pozwoliło" systemowi się ustabilizować.
- 2. Wielkość awaryjnego zamówienia Q=12 również była za niska. Często nawet pojedynczy pacjent potrzebował kilkunastu jednostek krwi. Przez to, bezpośrednio po otrzymaniu awaryjnego zamówienia, dalej brakowało krwi, Podniosłem tą wartość do 50.
- 3. Wartość Tb zmieniałem razem z R, aby uniknąć sytuacji, w której na badania wysyłane są jednostki krwi, kiedy nie ma dostatecznej ilości krwi w magazynie.
- 4. Dla podanych wyżej wartości, a także R=200 i N=60 zszedłem poniżej podanego w poleceniu progu 8% zamówień awaryjnych (6,84%). W tym przypadku większość (69%) jednostek krwi zostało użyte na transfuzje/badania. Zutylizowano pozostałe 31%.